WIELKOPOLANIN

Rok 23. | Przedpłata w Poznaniu: Kwartalnie 1,20 mk., z odnosz. do domu 1,45 mk., miesięcz. 40 f. z odnoszeniem 50 f. WIELKOPOLANIN wychodzi codziennie. REDAKCYA Wielkie Garbary nr. 50, I p. | Poznań, piątek 31 marca 1905. Telefon Ekspedycyi: 1013. Telefon Redakcyi: 1142. | Przedpłata na pocztach: Kwartalnie 1,20 mk., z odnoszeniem do domu 1,62 mk. INSERATY od wiersza drobn. 25 f. REKOPISOW się nie zwraca EKSPEDYCYA ulica Wodna nr. 15. | Nr. 74.

»Wielkopolanina« już można zapisywać. »Wielkopolanin« kosztuje na poczcie

1,20 mrk. kwartalnie,

z odnoszeniem do domu 1,62 mrk.

»Wielkopolanina« zapisywać można na wszystkich pocztach.

»Wielkopolanin« zapisany jest w cenniku pocztowym w wykazie głównym (Zeitungs-Preisliste zweite Abtheilung **U** Poln. Seite 491. W Austryi: Oester. Zeitungs-Preis-Verz. für 1904 Nr. 312.

W Poznaniu: w ekspedycyi i w ajencyach kwartalnie 1,20 mrk., miesięcznie 40 fen. — Z odnoszeniem do domu; kwartalnie 1,45 mk., miesięcznie 50 fen.

»Wielkopolanin« dołącza dla czytelników dodatek »Ognisko Domowe« wraz z »Pasiecznikiem« i prowadzi »Obronę prawną« dla swych przyjaciół bezpłatnie.

W sprawie szkolnej w Król. Polskiem

»Warsz. Dniewnik« ogłasza:

»W Nr. 10420 »Now. Wr.« (z dnia 22 marca) zamieszczona była notatka p. t. »Reforma szkoły polskiej«, w której powiedziane było, że »Osobna narada ministrów, rozpoznawszy sprawę współczesnego położenia szkolnictwa w Królestwie Polskiem, uznała za pożądane dopuścić w Polsce wykłady przedmiotów w języku polskim, postawiwszy język polski w szeregu przedmiotów głównych i w ogóle rozszerzywszy pod względem politycznym swobodę wykładów w szkołach polskich.« Niejasna sama przez się i pełna niedomówień notatka ta w jeszcze mglistszej formie przesłana była telegraficznie redakcyi »Kuryera Warszawskiego« i po wydrukowaniu wywołała w społeczeństwie miejscowem komentarze, nie odpowiadające rzeczywistemu stanowi rzeczy. — Tymczasem według otrzymanych przez nas wiadomości, doniesienie »Now. Wr.« ma liczne niedokładności. Osobna narada nie wypowiedziała się przeciw współczesnemu położeniu szkolnictwa w Kraju Nadwiślańskim w tem znaczeniu, jak podano w notatce »Now. Wr.«, lecz jedynie niektórzy członkowie tej narady uznali, jak się zdaje, za pożądane niezasadnicze zmiany w dziedzinie szkolnictwa w postaci usunięcia ze szkół średnich wykładów w języku państwowym, lecz tylko dopuszczenie nauki języka polskiego według odpowiednio rozszerzonego programu. Tym sposobem podstawowa zasada organizacyi szkolnictwa w Kraju Nadwiślańskim zapewne nie ulegnie tak rdzennym zmianom, aby ministeryum oświaty musiało, jak doniosło »Now. Wremia«, ułożyć specyalny projekt przekształcenia szkolnictwa w kraju tutejszym. Uważamy za potrzebne dodać, iż dotychczas wszystkie wyniki posiedzeń osobnej narady były [illegible]szane w »Prawit. Wiestniku« i tylko pod tym warunkiem mogą mieć znaczenie miarodajne. Notatka zaś »o reformie szkoły polskiej«, umieszczona w »Gazecie Wrem., ma widocznie charakter prywatny i daleka jest od rzeczywistości.«

W tej sprawie zarządzający sprawami komitetu ministrów J. E. Nolde nadesłał redakcyi »Now. Wrem.«, wyjaśnienie następujące:

»Podane w artykule »Reforma szkoły polskiej« zdania, jako wypowiadane na osobnem posiedzeniu komitetu ministrów, zakomunikowano niedokładnie. Niedokładność ta zawiera się w twierdzeniu, iż rada ministrów, aczkolwiek nie w ostatecznej formie, oświadczyła się za wykładami w języku polskim w szkołach Królestwa Polskiego, gdy tymczasem osobna narada ministrów uznała tylko za pożądany wykład języka polskiego i religii dla katolików w języku polskim.«

Z powyższego doniesienia urzędowego pisma ogłoszonego w dniu przyjazdu jenerał-gubernatora Maksymowicza wynika, że albo rząd rosyjski w ostatniej chwili cofnął się, albo też wieści przez »Now. Wremia« podane były przesadne.

W Warszawie obudził artykuł »Now. Wremii« wielkie nadzieje, tem większe będzie rozczarowanie i niezadowolenie z powodu zawodu.

Reforma szkolnictwa w Królestwie Polskiem jest jedną z najwięcej palących spraw dla naszych rodaków pod zaborem rosyjskim — a ze sposobu traktowania jej można wnioskować najpierw o chwiejności rządu rosyjskiego a także o małej dla nas życzliwości.

Czy w obec takiego stanu rzeczy strejk szkolny ustanie, wydaje się wątpliwem.

Memoryał komisyi kolonizacyjnej

wykazuje następujące zakupna.

Komisya nabyła od czasu istnienia swego:

Majątków większych: 441 wsi — 250,481 hektarów za 197 milionów 265 tys. marek.

Gospodarstw włościańskich: 205 — 11,181 hektarów obszaru, za 12 milionów 32 tys. mk.

Zakupna komisyi komisyi kolonizacyjnej wynoszą więc od 1886 roku ha. 261,662, za które zapłaciła 209,297,088 marek. Z tego z rąk polskich 113 dóbr rycerskich, 55 większych posiadłości i 144 gospodarstw włościańskich obszaru 99,190 ha. (38 procent zakupna) za ogólną cenę 73,945,555 marek; z rąk niemieckich 156 dóbr rycerskich, 147 większych posiadłości i 157 gospodarstw włościańskich obszaru 162,472 ha. (62 procent zakupna) za ogólną cenę mrk. 135,351,533.

W roku 1904 nabyła komisya kolonizacyjna z rąk polskich:

	ha		mk.		mk.
Pomiany	513	za	420,000	po	817,50
Żydowo	239	za	350,000	po	1451,00
Charbowo	305	za	310,000	po	1013,00
Modliszewo	944	za	1.012,000	po	1072,00
Kobelnicę i Witowice	791	za	1,080,000	po	1365,00
	2792	za	3,172,000	mk.	

Obszar 21 gospodarstw włościańskich polskich, zakupionych przez komisyą wynosił 685 ha; razem więc z polskich rąk wykupiła w roku 1904 ha. 3477 czyli 20,5 procent zakupionej w tym roku ziemi i to, jak powiada memoryał na str. 6, »po większej części za pomocą pośredników, których plenipotencye nie zawsze były bez wątpliwości (zweifelfrei).«

Kolonizacya pieniędzy na zakupno nie żałowała; jak widzimy z poprzedniego wykazu zapłaciła za Żydowo po 1461 marek, a za gospodarstwo w Krotoszynie nawet po 2000 marek za hekt. Niemcom płacono ogromne ceny; Chartowo w poznańskim powiecie kupiono po 1902 marki ha, Pobiedziska po 1797 marek, Tomaszew w pleszewskiem po 1508 marek, Szczepankowo w szamotulskiem po 1530 marek, Skierszewo w powiecie gnieźnieńskiem po 1440 marek hektar. Przyjemny niemcom taki kupiec, dla tego też przeszło 26,000 ha w ostatnim roku sprzedali kolonizacyi. — Ale i pomiędzy gospodarzami włościańskimi niemcami handel z komisyą kolonizacyjną kwitnie; podczas gdy w pierwszych latach zakupywała zaledwie po kilkaset hektarów od włościan, w ostatnich trzech dochodzą zakupna włościańskich gruntów blisko do 3000 ha rocznie przeważnie, bo w trzech czwartych od niemców.

Rewolucya w Królestwie Polskiem

przeciwko caratowi, według zapowiedzi »Posener Tageblattu« — i naturalnie gorącego tegoż życzenia jest pewną! Jest to skutek długoletniego minowania i hecy polskiej ligi narodowej i tamtejszych socyalistów.

Jest publiczną tajemnicą — bredzi Tageblatt i kłamie dalej, że liczni patryoci polscy mieli nadzieję, że rewolucyoniści rosyjscy w Petersburgu zwyciężą — a wtedy w »kraju nadwiślańskim« miało nastąpić ogólne powstanie. Wtedy ogłoszonoby niepodległość Polski, a polacy galicyjscy i naturalnie pruscy byliby zaraz się przyłączyli. (Nie mają to ministrowie pruscy ciągle powtarzać tej aż nadto oklepanej gadki, że tutejsi polacy są obywatelami pruskimi »auf Kündigung«, kiedy tak »wiarogodne« pismo, jak Tageblatt takie stawia pewniki? Uw. red.)

Na szczęście rząd rosyjski okazał się dostatecznie silnym — a przywódzcy polaków zaraz to zmiarkowali i nie ruszyli się.

Z uspokajającą odezwą wystąpił naówczas hr. Tarnowski w znanej odezwie — zwalając winę nieporządków na niegodziwych i podstępnych hakatystów (prawda!), którzy to powstanie pokątnie wywołać chcieli. Twierdzenie to hr. Tarnowskiego jest tak śmiesznem, że tylko wierzyć w nie mogą politycznie ograniczeni polacy, przejęci nienawiścią ku hakatystom (niewinnym barankom. Uw. red.)

Że ostatnie zamachy warszawskie z bembami są skutkiem polskich minowań (Wühlereien) nie może podlegać wątpliwości — a prawdopodobnem jest, że nastąpią dalsze zamachy dynamitowe z powodów politycznych — albowiem władze odkryły na jednem z cmentarzy wielki zapas bomb dynamitowych.

Otóż tu »prawdomowny« Tageblatt dał się schwytać na lep, bo kursująca po Warszawie wieść o tym straszliwym zapasie bomb okazała się wierutną bajką, sensacyjno-romantyczną, która dostała się do pism zagranicznych, a głównie niemieckich, których redaktorowie hakatystyczni byliby chętnie złożyli się na jeszcze większe zapasy bomb byle tylko mieszkańców Król. Polskiego jeszcze więcej wzburzyć i doprowadzić ich do tak bardzo dla niemców pożądanego wybuchu rewolucyi i gwałtownego w dalszych skutkach oderwania się dzielnic polskich od państwa pruskiego. — Ponieważ to dałoby powód do użycia przeciw nam karabinów i dział maszynowych.

Chętnie wystrzelanoby nas i objęto w posiadanie dziedzictwo po nas.

O Baronie Nolkenie

na którego w tych dniach wykonano zamach w Warszawie piszą:

Baron Nolken objął faktyczne rządy Warszawy w roku zeszłym, za generał gubernatorstwa Czertkowa. Zrazu objawiał pewien rodzaj liberalizmu — jak to zwyczaj bywa u czynowników rosyjskich. Wobec przedstawicieli prasy roztaczał szerokie plany reform, jakieby chciał przeprowadzić w Warszawie. Pokazało się jednak, że przekraczały one ramy policyjne, a te czynności, które do nich należały, wyzyskiwał Nolken, przedewszystkiem pamiętając o własnej kieszeni. Niebawem też objawił wybitne zalety czynownika rosyjskiego: był równie okrutnym, jak przekupnym — bezpieczeństwo publiczne spychając na plan ostatni.

Podczas ostatnich wypadków uwydatniła się też w całej pełni tygrysia, niemiecka natura Nolkena. Gdy stary na łoże boleści rzucony generał-gubernator Czertkow zdawał się już dogorywać, był Nolken, po ogłoszeniu »wzmocnionej ochrony«, panem życia i śmierci mieszkańców Warszawy. Jego to niechybnie pomysłem było wypuszczenie pobytowców i nożowców z więzień warszawskich po wybuchu strejku warszawskiego, aby na rachunek robotników dopuszczali się rabunków. Nolken dyktaturę swoją sprawował po drakońsku. Po ulicach Warszawy masakrowano najspokojniejszych mieszkańców, do przechodniów strzelano bez powodu. Wreszcie w aresztach miejskich katowano więźniów w sposób godny wieków średnich; nieludzkie ryki torturowanych rozlegały się po sąsiednich budynkach i budziły ze snu mieszkańców.

Baron Nolken nie krył się zresztą ze swojemi planami i wobec korespondenta »Die Zeit« rozwinął je w sposób iście cyniczny. Oświadczył on, że stan wojenny i szubienicę uważa on za jedyne wyjście z obecnej sytuacyi.

Zamach na Nolkena jest objawem zemsty za nadużycia, jakich się na swoim urzędzie dopuszczał. Jest też ten zamach widocznie nowem ogniwem w rzędzie zamachów, za pomocą bomb dokonywanych ostatniemi czasy w Warszawie, a prawie wyłącznie skierowanych przeciw organom policyi. Tuż przedtem rzucono bomby na ulicy Wolskiej, — wczoraj po południu zaś w ko-

szarach policyjnych na Pradze. Nolken jechał właśnie na Pragę do koszar, które były widownią zamachu, gdy sam padł jego ofiarą. Bardzo być może, że sprawcy liczyli się z ewentualnością wyjazdu Nolkena na Pragę i czekali na niego u jednego mostu, łączącego Pragę z Warszawą. Nie zawiodły ich rachuby.

Nolken pochodził z Kurlandyi i, jak nazwisko dowodzi, był z rodu niemcem. Wysoki barczysty brunet, o dużym wąsie i bystrem wejrzeniu czarnych oczu, mógł uchodzić za przystojnego mężczyznę w latach 40 stych.

Reskrypt carski

w sprawie języka polskiego.

Petersburg, 29 marca. Telegram biura Wolffa donosi:

Car wystósował do generał-gubernatora warszawskiego reskrypt, w którym zaznacza, że równocześnie z odświeżeniem się życia społecznego w ostatnich 40 latach w kraju przywiślańskim pojawił się cały szereg potrzeb, na które rząd zwraca uwagę szczególną. Usiłowania, dążące do wywołania zamieszek, przeszkodziły spokojnemu rozważeniu potrzeb. Równocześnie pewne grupy społeczeństwa polskiego wystąpiły z uroszczeniami, idącemi zbyt daleko co do ograniczeń w zastosowaniu języka państwowego, któremu musi być zapewnione znaczenie wysokie, atoli bez zbytecznego i niesprawiedliwego ucisku języka miejscowego. Dla tego upoważnia cesarz gubernatora, aby stłumił równocześnie wywołane sztucznie zamieszki, przyczem należy mu postąpić energicznie, ale z uwzględnieniem praw obowiązujących a następnie, aby przystąpił do wypracowania reform uznanych za konieczne dla rozwoju ziem nierozdzielnie z innemi częściami państwa rosyjskiego połączonych.

* **Wybór posła Janty-Połczyńskiego uznał parlament za ważny.**

Sprawozdanie Patronatu

z czynności Kółek rolniczych za r. 1904.
(Odczytane na Walnem Zebraniu Centralnego Towarzystwa Gospodarczego w Poznaniu d. 21 lutego 1905).

IV.

Ten sam pan napisał bardzo praktyczny podręcznik do obchodzenia się z drzewami owocowemi, który w krótkim czasie wyjdzie z druku. I z tego wydawnictwa Patronat zamówił 300 egzemplarzy i ma nadzieję, że przez to dziełko obudzi się większe zamiłowanie i znajomość sadownictwa.

Wystaw i rozmaitych premiowań odbyło się tego roku 10, które Patronat ogólną sumą 1450 marek premiował; największa odbyła się wystawa w Kółkach rawicko-gostyńskiego powiatu w Chojnie, zainicyowana przez pana Wicepatrona hr. Mycielskiego, a świetnie urządzona i przeprowadzona przez gorliwego prezesa X. Zakrzewskiego. Równie wielka odbyła się w Łobżenicy, pod kierunkiem Wicepatrona p. Karola Chłapowskiego; trzecia wystawa powiatowa była w Rosku pod protekcyą pana Wicepatrona Szułdrzyńskiego, a znakomicie urządzona przez X. prob. Spychalskiego. Prócz tego odbywały się w pojedyńczych Kółkach mniejsze wystawy i premiowanie bydła, a mianowicie w Buczu, Gostyniu, Ostrzeszowie, Swarzędzu, Wyskoci i Rzegocinie. W tej ostatniej miejscowości, cztery okoliczne Kółka: Czermińskie, Broniszewickie, Grodziskie i Rzegocińskie, przedstawiły swoje bydło do premiowania. Ogólne wrażenie tych wystaw i premiowań jest, że: Zboże i okopowizny wszędzie bardzo dobrze się przedstawiały, tak samo konie i świnie, a bydło tylko u niektórych członków Kółek jest poprawne, ale i tu w porównaniu do dawniejszych lat widać postęp. Wszystkim tym panom, którzy się tylu trudów i kosztów podjęli w urządzaniu tych wystaw, składam niniejszem najserdeczniejsze podziękowanie.

Zabezpieczenie od ognia prawie wszędzie ogólnie przeprowadzone, tylko powiaty ostrowsko-odolanowski, część pleszewskiego, jarocińskiego i wrzesińskiego wykazują takie Kółka, gdzie ledwie połowa jest zabezpieczonych. Jest to bardzo smutny rezultat, że pomimo tylokrotnych napomnień, znajdują się jeszcze nie zabezpieczeni członkowie Kółek.

Do jakiej ruiny doprowadza gospodarzy niezabezpieczenie się od ognia, najlepszym dowodem te dwa straszne pożary, które zniszczyły dwie wsie: Słupię, w powiecie rawickim i Bolewice, w powiecie nowo-tomyślskim. W pierwszej dużo członków Kółka poniosło ogromne straty.

I od gradu niestety nie wszyscy się jeszcze zabezpieczają, jak ze sprawozdań pojedyńczych Kółek wynika: ledwie połowa jest zabezpieczona.

Rachunkowość pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Trzecia część tylko członków zakupiła kalendarz, a jest to wielka szkoda, bo wydawany przez Sekretarza Patronatu pana Brownsforda kalendarz, — jest coraz lepiej redagowany i coraz więcej odpowiada potrzebom rolników. Takie wydawnictwo, jak kalendarz »Poradnika Gospodarskiego,« powinno być tak rozpowszechnione, by każden członek miał 1 egzemplarz. Pan Brownsford obniżył cenę na 60 fen., a pomimo tego tylko 4200 egzemplarzy w Kółkach się rozeszło. (C. d. n.)

Wiadomości polityczne.

Niemcy. Berlin, 29 marca. Etat wojskowy przyjęto w trzeciem czytaniu. Przystąpiono do trzeciego czytania etatu. — W dyskusyi zabierali głos posłowie nasi **Skarżyński**, który zwalczał twierdzenia ministra wojny, że polacy zawdzięczają swój rozwój materyalny pruskiemu rządowi, a nie własnym siłom, poseł **Czarliński**, który zaznaczył, że walki nie rozpoczęli polacy, lecz niemcy i poseł dr. **Chłapowski**, który przeczył, że polacy bojkotują niemców. Poseł Gothein gani pruską politykę antypolską. Kanclerz Bülow zapowiada, że jedynym błędem, jaki popełniono, to ten, że polityka kresów wschodnich nie była równą, teraz stale w jednym kierunku prowadzoną będzie. W dalszem rozwodził się p. Bülow o sprawie marokańskiej. Niemcy nie chcą tamże zdobyczy ziemi, lecz pragną bronić swych handlowych interesów. (Zobaczymy!! Przyp. Red.)

— Berlin, 29 marca. (Z sejmu) Na porządku obrad ustawa o zamykaniu kopalń. Projekt ustawy przesłano komisyi złożonej z 28 członków. Następnie przystąpiono do obrad nad ustawą o kolejach drugorzędnych.

— Berlin, 29 marca. Na odbywającym się zjeździe górników przyjęto rezolucyą, nie uznającą nowej ustawy górniczej za dostateczną, a żądającą 8 godzinnego dnia pracy. Następnie przyjęto wniosek, według którego nie wolno zmuszać górników do robót pobocznych po ukończonej pracy.

Wojna japońsko-rosyjska. Petersburg, 29 marca. Według doniesień z placu boju — japończycy zebrali swe główne siły pod Tielinem, straże przednie stoją pod Kauyanem.

— Japończycy wzięli do niewoli w bitwach pod Mukdenem 65,000 rosyan, z tych zbiegło w ogólnem zamieszaniu 18,000 — tak, że ogółem wzięto 47,000 żołnierzy, ogółem znajduje się w niewoli japońskiej 86,000 rosyan.

Sprawy kreteńskie. Malkontenci kreteńscy ogłosili w Theresinie przyłączenie Krety do Grecyi, z wyłączeniem miejscowości, zajętych przez wojska mocarstw.

Z zaboru rosyjskiego. Z Kalisza donosi telegram Biura Wolffa, że tłum włościan, uzbrojony w strzelby, noże i kije, pojawił się pod miastem; wysłano przeciw włościanom wojsko, które otoczyło ich i wszystkich aresztowało. Zbuntowani włościanie usuwali przemocą pracujących robotników, poczem łupili składy.

Rosya. Rewal, 29 marca. W licznych proklamacyach wezwano robotników do rozpoczęcia zaburzeń w dniu 2 kwietnia. — Z wielu innych miejscowości donoszą o zbiegowiskach, strejkach i zamieszaniach.

— »Biuro Reutera« donosi z Petersburga, że Rosya sformułowała warunki pokoju i nadzieja zawarcia pokoju nabiera wyraźniejszych form.

— Tyflis. Niezadowolenie wśród chłopów w Gori przybiera coraz ostrzejszy charakter i rozszerza się. Chłopi w Semogoni uchwalili zabrać grunta właścicielom posiadłości ziemskich i załatwić sprawę przez reprezentacyą, wybraną ze swego grona. Koło stacyi Michajłowo zgromadzenie chłopów i robotników uchwaliło, celem wymuszenia swoich żądań na władzy, podpalić budynki administracyjne po wsiach. W Kereli chłopi przeszkodzili urzędnikom w wypełnianiu obowiązków. W Ruisi uszkodzono 4 młyny wodne, o które toczył się spór między chłopami a właścicielami dóbr. Celem zbadania potrzeb i żądań chłopów, delegowano do Gori radzcę stanu Wedenbaucha. — Wysłano tam także wojsko.

Włochy. Fortis utworzył nowy gabinet.

Ameryka. Nowy Jork, 28 marca. Rousseau, którego skazano na długoletnie więzienie, ponieważ w r. 1903 potajemnie umieścił na statku »Umbria« piekielną maszynę wybuchową, złożył zeznanie, które wywołało ogromne wrażenie. Zeznanie to odnosi się do wysadzenia w powietrze statku amerykańskiego »Maine«, co przyspieszyło wybuch wojny amerykańsko hiszpańskiej. Rousseau, zeznał, że był zajętym fabrykacyą bomb dla spiskowców na Kubie. Miano zamiar temi bombami wysadzić w powietrze wojenne statki hiszpańskie, stojące w porcie hawańskim. Jeden ze spiskowców podłożył przez omyłkę bombę pod statek »Maine«, który skutkiem wybuchu został zniszczony. Spiskowiec, przekonawszy się o pomyłce, odebrał sobie życie.

Odezwa!

W sprawie wyborów do sądów procederowych odbędzie się wielkie zebranie publiczne dla pracobiorców, czeladników, robotników w przyszłą niedzielę 2 kwietnia o godz. 12 w południe na sali Domu Katolickiego św. Marcin 69.

Drugie zebranie publiczne dla pracodawców, fabrykantów, majstrów, spedytorów, właścicieli dorożek, kupców zatrudniających robotników odbędzie się we wtorek, 4 kwietnia o 8 wieczorem na sali Domu Katolickiego.

Prawo do głosowania jako pracodawcy mają ci, którzy zatrudniają stale jednego robotnika lub ucznia.

Pracodawcy nie zatrudniający żadnego robotnika lub ucznia głosują jako pracobiorcy.

Porządek obrad dla obydwóch zebrań jest następujący:

1) Zagajenie.
2) Znaczenie sądów procederowych.
3) O nowym sposobie głosowania.
4) Przedstawienie listy kandydatów.
5) Wolne głosy.

Na zapowiedziane zebrania tak pracobiorców jak pracodawców zachęcamy wszystkich interesowanych jo jak najliczniejsze przybycie. Chodzi bowiem o ustanowienie listy kandydatów na ławników oraz o rozszerzenie agitacyi wyborczej.

Poznań, 27 marca 1905.

Komitet wyb. dla spraw procederowych.

Stanisław Nowicki, przewodniczący. Józef Pendowski, sekretarz. X. St. Adamski, Stefan Chociszewski, Wacław Dolacki, Stefan Geppert, Jan Grajkowski, Marcin Kaniasty, Wiktor Kuczkowski, Stanisław Stolpe.

Królowa złota.

21

Powieść
Pawła A'igremont.

(Ciąg dalszy).

— Ależ przebaczam ci, dziecię drogie! — zawołała nareszcie nieszczęśliwa matka.

— Więc przysięgnij mi, gdyż czuję, że umieram...

— Będę szukała twego syna, wychowam go, będę go kochała... Lecz gdzie go mam szukać?... powiedz mi nazwisko, adres... Gdzie mieszka ta kobieta, która mi ciebie zabrała?... Gdzie mieszka?

Ale Olivier nie miał już siły odpowiedzieć. Powieki jego przymknęły się, konwulsye zaczęły wstrząsać całem ciałem. Stracił przytomność i dopiero po kilku minutach jeszcze raz szepnął:

— Biedna mamo!... Nadino!... przebacz mi... Ja cię tak kochałem... Ja ciebie kochałem w tej drugiej... tej przeklętej...

Ostatnie wstrząśnienie wyprostowało go, poczem bezwładne ciało opadło w zagłębienie pościeli.

Skonał.

Rozpacz Pauliny była straszną, ale jedna myśl górowała nad nią i ochroniła od obłąkania, mianowicie dziecię, pozostawione przez Oliviera. Lecz gdzie ono było?

Ani pieniądze garściami sypane każdemu, kto mógł jej dać jakąkolwiek wskazówkę, ani jej silna wola, ani poszukiwania agentów nie mogły jej naprowadzić na ślad choćby najmniejszy.

Gdy spostrzegła, że wszystkie jej usiłowania były bezskuteczne, udała się do pokoju Oliviera i postanowiła umrzeć. Ale w ostatniej chwili, gdy sięgała ręką po truciznę, zdawało się jej, że widzi smutną twarz Piotra i słyszy słowa jego:

— Ty jedna już tylko możesz odszukać ostatniego potomka naszego rodu, w którym płynie krew Jacobsenów... i chcesz nas opuścić!... To niegodne twego charakteru.

Padła na kolana i wyciągnąwszy ręce do urojonej istoty, która w pobudzonym jej mózgu wydawała się rzeczywistą i żyjącą, zawołała:

— Skoro chcesz tego ty, któremu byłam zawsze posłuszną, więc dobrze, spełnię twoje życzenie. Będę go szukała do ostatniej chwili mego życia, a jeżeli Bóg jest sprawiedliwy, to pozwoli mi go odnaleźć.

Ale pomimo niezmiernej woli tej heroicznej kobiety, wzruszenie, jakiego doznała, było za wielkie na jej siły.

Następnego dnia powaliła ją na łoże gorączka i wywołała osłabienie mózgu, które obezwładniwszy ją prawie na cały rok, pozbawiło pamięci i zdolności myślenia.

VII.

Na wyspie Kubie.

We wspaniałej willi w Hawanie, pod werendą, otoczoną najwspanialszemi roślinami tej ziemi błogosławionej, Małgorzata, osłabiona i wycieńczona tak dalece, że już nie podnosiła się z fotelu, oczekiwała zbliżającej się śmierci.

— Z rezygnacyą poddaję się woli Boga — mówiła do pielęgnujących ją Nadiny i Sybili — ale jakże pragnęłabym choć kilku dni życia, dopóki nie przybędzie twoja druga matka, Nadino, i nie weźmie cię pod swą opiekę.

Ale pani Jacobsen i Olivier nie przybywali i od dłuższego już czasu nie dawali znać o sobie.

Niepokój samotnych kobiet wzrastał z dniem każdym.

W tym czasie przybył do Hawany stryj nieboszczyka męża Małgorzaty, margrabia José de Santa Cruz, którego ona nieznała wcale i o istnieniu jego wiedziała tylko ze słyszenia.

Margrabia José w młodości jeszcze opuścił Kubę i osiadł we Francyi, gdzie umiejętnem prowadzeniem swych interesów majątkowych, a w części i na spekulacyach, powiększył znacznie odziedziczony po rodzicach majątek. Pozostawszy kawalerem, przyjął na wychowanie dalekiego krewnego swego, sierotę, Krystyna de Rochebelle, którego zamierzał uczynić swym spadkobiercą. — Zestarzawszy się, zatęsknił do rodzinnego kraju i postanowił odwiedzić swego synowca. Ale mąż Małgorzaty już nie żył od kilku miesięcy.

Chciał wrócić do Francyi, lecz widząc groźny stan zdrowia Małgorzaty, mogącej lada dzień osierocić Nadinę, która wtedy w nim jednym tylko miałaby opiekuna, pozostał, tembardziej, że i zawikłane majątkowe interesa Małgorzaty wymagały ratunku.

— To szczęście, że baronowa Jacobsen poprawi to, gdy syn jej ożeni się z Nadiną — myślał — ale nim to nastąpi, mogliby stracić wszystko.

I jako człowiek nie mogący żyć bezczynnie, a przytem i przez szczerą chęć pomocy, zajął się zarządem majątku, nie szczędząc pracy i nakładów własnych.

Tymczasem przybyły z nim krewny jego, paryżanin, nieznający się na gospodarstwie i interesach, Krystyn de Rochebelle nieopuszczał domu i obu dziewcząt.

Nadina wywarła na nim wrażenie wielkie. Pomagał jej w pielęgnowaniu matki, której okazywał jak największe względy.

W owym czasie był to młodzieniec trzydziestoletni, słusznego wzostu, blondyn, sztywny, o niebieskich oczach, bez wyrazu i ożywienia. Odziedziczywszy po śmierci rodziców majątek znac[illegible] przepuścił go bardzo prędko. W[illegible] czywistości przecież pod tą powier[illegible] wnością chłodną i pozornem zr[illegible] niem, krył się temperament czł[illegible] lubiącego żyć wesoło, grać i ba[illegible] nieustannie. Uczty, jakie wypr[illegible] pewnych kółkach paryzkich, mi[illegible] głos wielki.

Ciąg dalszy nastąpi.

Wiadomości z blizka i z daleka.

Poznań, dnia 30 go marca.

Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku!

☛ Szanownym Czytelnikom donosimy, że przenieśliśmy redakcyą naszą z Wielkich Garbar nr. 50, I ptr. do domu przy Dolnej Wałowej numer 1 I piętro. Upraszamy zatem listy do redakcyi wysyłać pod wyżej podanym adresem. Drukarnia i Ekspedycya pozostają przy ulicy Wodnej 15.

* **Ponieważ listy** adresowane z rozmaitemi dodatkami dochodzą nas dopiero po 5—8 dniach, gdyż wędrują do biura tłomaczeń, upraszamy o adresowanie następujące: **»Wielkopolanin« Poznań — Posen.** Listy tak adresowane dochodzą nas bez pośrednictwa biura tłomaczeń.

* **Sprostowanie!** Kapelan Najprzew. X. Arcypasterza Floryana zaprzecza wiadomości podanej w »Berl. Tageblacie«, że rozegrał się poważny zatarg pomiędzy X. Arcybiskupem Poznańskim i Najprzew. Biskupem Chełmińskim a rządem pruskim. — Zaszły znaczne różnice zdań w sprawach polskich. Rząd wystąpił w Rzymie energicznie i skutecznie, bo Ojciec św. przychylił się do życzeń rządu. — Wobec tego oświadcza ksiądz kapelan szambelan Łukomski, że tu nic nie wiedzą o takim zatargu. — »Berliner Tageblatt«, chcąc uratować swą prawdomowność, dodaje do tego sprostowania, że w Poznaniu nic o zatargu nie wiedzą, za to wiedzą o tem w Rzymie.

* **Mężczyzna** z wyższem wykształceniem szkolnem poszukuje zajęcia w biurze lub w jakiem fabrycznem przedsiębiorstwie. Zgłoszenia przyjmuje Redakcya Wielkopol., Dolna Wałowa 1 I p.

* **Poznań.** (Urząd stanu cywilnego z dnia 28 marca r. b.) Zapowiedzi: Ślusarz K. Stein z M. Zaleśną. — Śluby: Kupiec A. Haase z Z. Loewenstein. — Urodziny. Syna: Robotnik K. Kotlarek. Kotlarz F. Skubis. Kupiec St. Ziętek. Rzeźnik St. Dolata. Werkmistrz K. Rolewski. Pensyonow. nauczyciel B. Kliemke. Wdowa B. — Córkę: Mistrz stolarski P. Jardziński. Robotn. J. Wojtkowiak. Mistrz stolarski Fr. Wiśniewski. Kupiec St. Fischbach. Robotnik Paweł Rex. Mistrz malarski Z. Antoniewicz. — Umarli: Wdowa E. Przybył 78 lat. Parobek K. Kurek 34 lata. K. Koralewska 2 m. 14 dni. M. Melerowicz urodz. Jelewska 27 l. W. Dolata 30 godzin. A. Nawara 69 lat. J. Antoniewicz 3 minuty.

† **Poznań.** Pogrzeb zabitego przez rozbieganego konia krawca Świetlika odbył się przy wielkim udziale publiczności. Firma Sinner okazała współczucie przez udział urzędników w pogrzebie i udzieliła znacznego wsparcia wdowie — reszty dopełni mu Towarzystwo zabezpieczeń wobec tych których ów koń poranił.

* **Poznań.** Na Radzie miejskiej większością głosow uchwalono dać z kasy miejskiej 300 marek subwencyi dla zjazdu bibliotekarzy niemieckich, który się odbędzie w tygodniu Zielonych Świątek.

* **Poznań.** Trucicielka męża Pawlakowa skazana na karę śmierci zaniosła przez swego adwokata prośbę do cesarza o ułaskawienie od tej kary. Prokuratorya tę prośbę poparła. Może będzie ułaskawioną na dożywotne więzienie w domu karnym.

* **Z teatru.** Dziś benefis Gabryeli Morskiej-Popławskiej »Intryga i miłość« (Kabale und Liebe). Abonament uchylony. — W sobotę: »Wróg ludu«. — W niedzielę po poł. o godz. 3: »Otello«. Ceny do połowy zniżone. —

* **Dla wyjaśnienia** wątpliwości! Przy wyborach do sądów procederowych w niektórych zawodach, można wątpić, czy członkowie tego zawodu znają prawo do głosowania czy nie. Tak przed kilku laty w Poznaniu nie poszli na wybory dorożkarze, którzy jeżdżą cudzemi dorożkami oraz właściciele dorożek, którzy zatrudniają w swej służbie woźnicę. Była to omyłka. Niech zatem obecnie właściciele i woźnicy dorożek nie zaniedbują swego prawa, niech zobaczą, czy są zapisani do list wyborczych. Podobnie jest ze stróżami domowymi. I oni mają prawo głosowania przy sądach procederowych. Konduktorzy i woźnice tramwajowi także mają prawo głosowania. Tak samo mają prawo głosowania woźni banków, portyerzy hotelów, posługacze hotelów, werkmistrze, oraz wykonujący wyższe techniczne roboty głosują jako pracobiorcy, jeśli ich roczna zapłata nie jest większą jak 2 tysięcy marek. Tylko służba domowa, oraz personał kupiecki, zatrudniony przy czynnościach kupieckich, nie głosują do sądów procederowych, wszyscy inni pracujący, co skończyli 25 lat — niech dopilnują swych praw i niech się przekonają, czy są do list zapisani.

† **Msza św.** za spokój duszy ś. p. Jana Czorby odbędzie się w poniedziałek, dnia 3-go kwietnia b. r. o godzinie 10 przed południem w kościele św. Marcina w Poznaniu, na którą zaprasza

Konferencya św. Wincentego à Paulo pod wezwaniem Zwiastowania N. M. P.

* **Główna.** Kolej elektryczna poprowadzoną będzie od Główny do Poznania. Główna liczy około 5000 mieszkańców. Tor założony będzie od Tumu przez Śródkę i bramę Warszawską.

* **W Trzemesznie** zawiązało się dawno oczekiwane Towarzystwo kupieckie, do którego na razie 14 kupców przystąpiło, jest atoli nadzieja, że i reszta wkrótce przystąpi, aby w jedności i zgodzie nad podniesieniem stanu kupieckiego pracować. Do zarządu wybrano panów Wł. Sztukowskiego prezesem, M. Jachockiego zastępcą, Z. Kowalskiego sekretarzem, P. Muszyńskiego zastępcą, St. Siwińskiego, skarbnikiem.

* **Pismo** »Promyslenyj Mir« w następujący sposób określa stosunki rolne w Rosyi: Czy można żądać nowych ofiar, jeżeli handel i przemysł rosyjski zupełnie podupadł? Jeżeli około 120 milionów pudów (pud jest 40 funtów) zboża gnije na stacyach kolei żelaznych? A to zboże, wartości około 100 milionów rubli, wywrze wielki wpływ na zniżenie cen po żniwach. Rozważyć więc należy położenie rolnika, który w żniwa za sprzęt podwójnie płacić będzie żniwiarzom z braku sił roboczych, jakie wojna z kraju powyciągała. Na małych gospodarstwach pracują teraz tylko starzy, kobiety i dzieci. Rolę źle uprawiono, na zboże ceny niesłychanie małe — a podatki rosną. Czy [redacted] tych stosunków można liczyć na pan[redacted] w krajach dalekich? — Z tego po[redacted] woła to pismo — wy panowie zaciekli patrzcie dokąd was zawiodły krzyki wojownicze? Z tego powodu starajcie się o przyspieszenie końca wojny, o pokój — o pracę umysłową i moralną, o reformy wolnomyślne i o upadek dotychczasowego panowania urzędników (biurokracyi). Do takiego, — a nie innego zwycięstwa Rosya dążyć powinna!

* **Czerniejewo.** Gościnny Tessmer w Marzeninie sprzedał wdowie Ostojaskiej z Nieparcu gościniec z 14 morgami roli.

* **Janówiec.** Przed tygodniem najechał pewien kolarz 76-letnią kobietę Fryczyńską i tak ją poturbował, że po 3 dniach umarła. Niestety kolarz uciekł niepoznany. (—) Na jarmarku parobkowi Biskupowi z Wełny złodziej z kieszeni wyciągnął 14,50 mk.

* **Gniezno.** Gospoda wstrzemięźliwości, gdzie sprzedawane tylko bywają napoje bez alkoholu miała przez 3 lata istnienia 65 tysięcy osób, którzy ją odwiedzili i napoje brali. (—) Komisya złożona z urzędników rządowych i lekarskich zwiedziła zakład wodociągów i wodę uznała za zdrową. Ponieważ komisya wody po ukończeniu kanalizacyi się podwoi, to i wodociągi będą znacznie powiększone.

* **Gniezno.** Sprzedawczyk Śmigielski kupił folwark Drachowo obejmujący 400 mórg od Meistera za 125 tys. marek — a sprzedał komisyi kolonizacyjnej za 196,50 marek. Zarobił, co prawda, w tak krótkim czasie przeszło 70 tysięcy mk. — ale utracił opinią publiczną.

* **Krajanka.** W lazarecie służącej G. odjęto nogę. Upadła i skaleczyła się w nogę bardzo lekko, ale, że na ranę tę nie wiele uważała, jątrzyła się rana coraz więcej — i nogę trzeba było odjąć, by uniknąć zatrucia krwi.

* **Koronowo.** Miasto zaciągnęło pożyczkę na wybudowanie rzeźni miejskiej. Pożyczka ta wynosi 180 tys. mk.

* **Kalendarz.** Piątek, dn. 30. marca rb.: Balbiny p. Wschód słońca o 5 godz. minut 41, zachód o godz. 6 min. 29.

Ruch w Towarzystwach.

* **Zwyczajne** zebranie Tow. Ogrodniczego odbędzie się w niedzielę 2 kwietnia o godz. 1 w poł. na sali Domu Katolickiego. Na porządku dziennym odczyty: 1) »O pielęgnowaniu drzew« p. Cellera, »o fabrykacyi win owocowych« p. Juszkiewicza. 2) »Omówienie sprawy kwiatowej«. Zarząd.

* **Przypominamy** wszystkim pp krawcom, tu w miejscu jak i na prowincyi, iż nasz kasyer p. Wincenty Kosmowski, mieszkający przy ul. Wronieckiej nr. 19 I piętro, pośredniczy w otrzymaniu pracy, w zawodzie krawieckim bezpłatnie. PP. krawcy chcący korzystne prace otrzymać, niech się jak najprędzej zgłoszą.

Zarząd Tow. krawców w Poznaniu.

* **Towarzystwo** Gimnastyczne »Sokół« w Poznaniu. Szanownym druhom komunikujemy, iż biblioteka nasza znowu otwartą została. Książki wydaje się co czwartek od godziny pół do 9 do pół 10 wiecz. Czołem.

Zarząd.

* **Baczność.** Szanownych członków Tow. Przemysłowców na św. Łazarzu uprasza się usilnie, aby raczyli stawić się pod sztandar na pogrzeb śp. St. Knapowskiego założyciela Tow. naszego w piątek 31 bm. o godz. 4 i pół na ul. Kopernika 4. O liczny udział prosi W. Juszczak, sekretarz Tow. Przemysłowego.

* **Towarzystwo** poznańskich właścicieli domów. Zwyczajne walne zebranie we wtorek, dnia 4 kwietnia 1905 roku wieczorem o godz. 8 w hotelu »Monopol« przy ul. św. Marcina. Porządek dzienny: Sprawozdanie kasowe i udzielenie deszarży. Wybór zarządu. Wybór komisyi rewizyjnej. W nawiązaniu do Walnego Zebrania będzie miał miejski radzca budowlany pan Schulz wykład na temat: Miejskie odpływy i czyszczenie takowych, celem ich wpuszczenia do Warty. Z powodu iż sprawa wypróżniania zawartości kloak tak ważną jest dla właścicieli domów, liczymy na liczny współudział. Zarząd.

* **Zwyczajne** zebranie Tow. mularskiego odbędzie się w niedzielę dnia 2 kwietnia rb. o godz. 6 wiecz. w hotelu saskim ul. Wrocławska 15. Na porządku obrad ważne sprawy.

Zarząd.

* **Nadzwyczajne** zebranie filii przykrawaczy polskiego związku zawodowego odbędzie się dziś w czwartek dnia 30 bm. o godzinie 8 i pół wieczorem w lokalu pana Kubickiego, Wielkie Garbary Nr. 44.

Zarząd.

* **»Iskra«** Tow. kształcącej się młodzieży polskiej. Zwyczajne zebranie odbędzie się dziś w czwartek dnia 30 bm. o godz. 8 i pół w lokalu p. Łabędzkiego, Chwaliszewo 24. Na porządku obrad wykład zajmujący o »samokształceniu« oraz inne ważne sprawy.

Zarząd.

* **Spowiedź wielkanocna** Towarzystwa polsko-katol. Terminatorów pod wezw. św. Alojzego w Poznaniu odbędzie się w sobotę d. 1 kwietnia o podz. 8 wiecz. w kościele Dominikan, w niedzielę, 2 bm. wspólna komunia św. o godz. 8 rano. Zarząd.

* **Jerzyce.** Spowiedź wielkanocna Katol. Tow. Robotników Polskich odbędzie się w piątek dnia 31 marca o godz. 7 wiecz. Nazajutrz w sobotę dnia 1 kwietnia rano o godz. pół do 5 uroczysta msza św. podczas której członkowie przystępować będą do komunii św.

Zarząd.

Obrona prawna.

* **Panu** M. J. Westfelde odpowiadamy. Skoro chłopaki odcedowały ojczymowi swoje pretensye hipoteczne jako pożyczkę, to mogą teraz zwrotu tej pożyczki od ojczyma żądać i go do sądu zaskarżyć.

* **Panu** S. G. 50 odpowiadamy. Ile podatku szkolnego płacić się ma, tego prawo nie przepisuje, zależy to od tego, ile podatku w ogóle zebrać trzeba i w jakiej normie gmina szkolna podatek pobiera. Od 650 marek dochodu winno się płacić 2,40 m. a może i cokolwiek więcej podatku gminnego. Dla ucznia wcale marek zabezpieczenia wlepiać nie potrzeba.

* **Panu** M. S. Krotoszyn odpowiadamy. Skoro kupujący dług na hipotece zapisany przejął, a wierzyciel kapitał mu pozostawił — podwyższając procent, to chociaż wierzyciel na subhaście z swoją pretensyą przepadnie, to Pan jako sprzedający nie będziesz za ten dług odpowiedzialny.

* **Panu** Fr. W. w P. odpowiadamy. 1) Pan wody sąsiada przyjmować nie potrzebujesz, a zatem do czyszczenia rowów nie ma Pan obowiązku. 2) Ażeby woda sąsiada na Pana łąkę nie spływała, możesz Pan na swoim gruncie zrobić stósowne zarządzenie.

* **Panu** J. W. Ciołkowo. Skoro dzieci po matce swoje schedy otrzymały, a ojciec gospodarstwo zapisał za życia jednemu z swoich synów, to wszelkie inne dzieci i ich dzieci nie mają z tego gospodarstwa wcale nic do żądania.

* **Pani** Jul. K. w P. odpowiadamy. Ponieważ nie Pani tylko mąż był zabezpieczony przeciwko inwalidztwu, to Pani po śmierci męża żadnej renty uzyskać nie może.

* **Panu** M. P. Obra odpowiadamy. Skoro Panowie pozwolenia policyjnego do wymarszu nie mieli, to policya mogła Panów wziąć w karę, i skoro to nastąpiło, to przeciw temu nic się zrobić nie da.

* **Panu** J. Dobrow. w Krzywiniu. Pierwszej karty nie odebraliśmy. Zapytaj się pan firmy C. G. Rommenhöller N. W., Quitzowstr. 56—58 Berlin. Równocześnie może dadzą znać, skąd najlepiej sprowadzać butelki do wody selterskiej.

* **Panu** H. H. 2 odpowiadamy: Skoro Pan sień masz do użytku razem z sąsiadem, to sąsiadowi nie wolno postawiać tam drabki, która by używaniu sieni przeszkadzała. Pan możesz zatem sąsiada skarżyć o usunięcie drabki.

Wiadomości handlowe.

Sprawozdanie giełdowe.

Poznań, dnia 30-go marca 1905 r.

Pożyczka niemiecka	3 i pół proc.	101,50
Pożyczka pruska ukons.	3 i pół proc.	101,50
dto.	3 proc.	91,10
Listy zastawne poznańskie	4 proc.	102,60
dto.	3 i pół proc.	99,70
Listy rentowe poznańskie	3 i pół proc.	100,—
dto.	4 proc.	103,10
Renta włoska	4 proc.	105,75
Austryacka renta złota	4 proc.	102,25
Austryacka renta srebrna	4½ proc.	100,90
Listy zastawne polskie	4 i pół proc.	93,60
Renta węgierska złota	4 proc.	100,10
Banknoty francuskie za 100 fr.		81,30
Banknoty austryackie za 100 hal.		85,35
Banknoty rosyjskie za 100 rs.		216,—

Poznań, dnia 29 marca 1905 r.
Urzędowe notowania miejskiej komisyi targowej na targu zbożowym.)

	Za 100 kilogramów: towar piękny	średni	pośledni
Pszenica	17,10	16,80	16,40
Żyto	12,90	12,60	12,20
Jęczmień nowy	14,90	14,—	13,10
Owies	13,80	13,30	13,10

Poznań, dnia 29-go marca 1905 r.
(Urzędowe sprawozdanie targowe komisyi targowej miasta Poznania).

Inne artykuły.		najwyższa mr.	najniższa mr.	przeciętna mr.
Słoma anopkowa	za 100 klg.	6,—	5,—	5,50
Siano	„	8,50	8,—	8,25
Ziemniaki	„	6,50	6,—	6,25
Wołowina od łopatki	za 1 klg.	1,40	1,20	1,30
Wołowina od brzucha	„	1,30	1,20	1,25
Wieprzowina	„	1,60	1,40	1,50
Cielęcina	„	1,50	1,30	1,40
Skopowina	„	1,60	1,40	1,50
Słonina	„	1,60	0,—	1,60
Masło	„	2,60	2,40	2,50
Łój wołowy	„	1,10	1,—	1,05
Jaja	„	3,—	2,80	2,90

Giełda wrocławska, dnia 28 marca rb.
Za 100 kilogramów.

	dobry towar najw. cena mrk.	średni towar najw. cena mrk.	pośl. towar najw. cena mrk.	dobry towar najw. cena mrk.	średni towar najw. cena mrk.	pośl. towar najw. cena mrk.
Pszenica biała	17,10	16,60	16,50	16,10	16,—	15,10
„ żółta	17,—	16,50	16,40	16,—	15,90	15,—
Żyto	13,50	13,30	13,20	12,80	12,70	12,20
Jęczmień	16,—	15,30	14,80	14,30	13,80	13,30
Owies	14,80	14,50	14,20	13,80	13,70	13,20
Groch Wikt.	18,—	17,—	16,—	15,—	14,—	13,—
Groch mały	17,50	17,—	15,80	14,80	14,—	13,50

Bydgoszcz, 28-go marca r. b. (Sprawozdanie Izby handlowej). Pszenica 160—166 marek. — Żyto wedle gatunku 120—130 marek. — Jęczmień podług gatunku 130—140 marek. Towar dla browaru —00— marek. — Groch na paszę 133—140 marek, do gotowania 150—160 marek. — Owies 120—134 marek.

Niniejsze kartki prosimy dołączyć i z dołączeniem należytej kwoty oddać na pocztce.

Unterzeichneter abonnirt hiermit bei dem Kaiserl. Postamt für das lauf. Vierteljahr auf die in Posen erscheinende Zeitschrift

„Wielkopolanin“

(Zeitungs-Preisliste zweite Abtheilung U Poln. Seite 491.)

für 1,20 Mark.

(Imię i nazwisko): .....

(Mieszkanie): .....

Obige 1,20 Mark erhalten zu haben bescheinigt

....., den .....

Kaiserl. Post .....

Za wszelkie ogłoszenia i reklamy Redakcya nie bierze żadnej odpowiedzialności.

Fabryka papierosów i tureckich tytuniu „WULKAN“

I. F. J. Komendziński w Dreźnie

zwraca Szanownym Amatorom łaskawą uwagę na swoje papierosy i tureckie tytonie, które w wszystkich główniejszych odnośnych handlach za do nabycia

(Nadesłano).

Z rozmaitych stron modnego świata piszą: Czas bluzek minął niepowrotnie, a to z tego powodu, że na bluzkach mało zarabiają firmy konfekcyjne. Mimo to, wygodny ten strój nie prędko chyba minie, bo bluzki okazały się zawsze tanią i elegancką częścią garderoby kobiecej. Dla tego też żurnal »Wiener Mode« miarodawczy, co do szyku, dołącza do świeżo wyszłego nr. 13 osobny kolorowy dodatek modeli bluzkowych, aby tem samem zaznaczyć, że bluzki i w tym roku noszone będą.



W dniu 28 marca umarł nasz 30-letni wielce zasłużony członek, były sekretarz, kasyer i wiceprezes ś. p.

Stanisław Knapowski.

Pogrzeb odbędzie się w przyszły piątek po południu o godzinie 5 z domu żałoby przy ul Kopernika.

Szanownych członków wzywamy do licznego stawienia się w szeregu za wieńcem, jaki czcząc pamięć Jego na trumnie składamy.

Zarząd Tow. Młodych Przemysł. w Poznaniu.

---

†

We wtorek, dnia 28 marca o godzinie pół do siódmej rano zasnął w Bogu w 53 roku życia, opatrzony kilkakrotnie św. Sakramentami długoletni nasz członek ś. p.

Stanisław Knapowski.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 31 marca o godz. 5 po południu z domu żałoby ul. Kopernika nr. 4. Uprasza się zatem wszystkich członków o jak najliczniejszy udział w pogrzebie.

Koło Śpiewackie Polskie w Poznaniu.

Za tak liczny udział w pogrzebie ś. p. męża mego **Jana** i za okazane mi w tej bolesnej dla mnie chwili tak żywe współczucie składam Przewielebnemu Duchowieństwu, Obywatelstwu wiejskiemu i miejskiemu, oraz wszystkim życzliwym serdeczne

„Bóg zapłać!“

Róża Czorbowa.

Kasa oszczędności
Banku Rolniczo-Przemysłowego
Kwilecki, Potocki & Sp.

Przyjmuje na oprocentowanie wkładki każdej wysokości od **1 marki** począwszy płacąc od **3 do 4 i pół procent,** wedle umowy.

Bióro moje

połączone dotychczas z biórem p. **Dr. Haillianta** przeneszę z dniem

1-go kwietnia 1905 r.

[illegible] (1999

na **Nowy Rynek nr. 3** (Kamienica p. Sypniewskiego).

Bydgoszcz, w marcu 1905.

Wierzbicki,
adwokat.

Na zbliżającą się **zmianę pomieszkań** polecam:

Żelazne łóżka z materacami wyścielanemi	6,00	mk.
Kompletne garnitury umywalniane z postumentami	3,00	„
Kuchnie do gazu	0,45	„
Kompl. urządzenia do rolosów do ściągania	0,65	„

Drabki, kasetki do listów, **klatki,** jak również **wszystkie inne sprzęty** domowe i kuchenne w wielkim wyborze po **tanich** cenach.

I. Kirschbaum, skład żelaza, ulica Szkólna przy placu Piotra.



No. 240.

Budzik

najgłośniej przez 2 minuty bijący, obciągany z firmą, po **5 mrk.** poleca

J. Białas,
Poznań, Wrocławska ul. 2.

Nasiona. Nasiona.

Kwiaty, jarzyny tylko najlepsze wypróbowane gatunki, **buraki, trawa** etc. Gwarancya za kiełkowanie. **Śliwki, terenie, gruszki, przep. agrest i świętojanki. Róże** najlepsze gatunki. **Krzewy** ozdobne, wielkie zapasy. **Flance kwiatów wiosennych** itd. poleca tanio i w znanej dobroci.

Ogrodnictwo handlowe,
Gartmana,
Kronprinzenstr. 34.

Biuro stręczeń

dla robotników z kongresówki poleca

St. Sobczak, Strzałkowo.

Na sprzedaż

dobra

w Poznańskiem 130 ha (ca. 510 mórg) nad szosą, 5 klm. od miasta pow. i koleji. Nakład gliny zdatny do najlepszych produktów cegielnych. Cena 117000 mk., wpł. 30000 mk.

Zgłoszenia piśm. do ekspedycyi Wielkopolanina pod nr. **2175.**

W **Dom. Kobylepole** stanowi

ogier

zimno-krwisty, czystej rasy duńsk. Cena 12,— mk. Źrebaki można na miejscu oglądać.

Potrzebujecie pieniędzy?

na kwity, weksle, poręczenia, hipotekę, polisę itd., to piszcie do **C. G. Müller, Berlin 350, Dorotheenstr.** Każde zapytanie odpowiada się natychmiast **dyskretnie** i bez kosztów. (Ściśle rzetelne.)

Mam do sprzedania moje

3 gospodarstwa

z nowo murowanemi budynkami, blizko miasta Wągrówca położone, i to jedno 22 mg., drugie 33 mg., trzecie 28 mg. przy wpł. 4000 mk. albo 5-tej części ceny kupna. Cena podług ugody.

J. Winkowski, Wongrowitz.

Gospodarstwo

150 mg. dobrej roli z łąkami pomijam na mniejsze, dopłatę pozostawiam na kilkoletnie spłacenie.

Zgłoszenia przyjmuje ekspedycya Wielkopolanina pod nr. **2045.**

---

2 domy

masiw murow. do tego chlewy i ogród granicz. z dominium są na sprzed. przy mał. wpł. i na odpł. **Jakób Witkowski,** gospodarz, Bendlewo pod Mosiną.

Dom z piekarnią

zaraz do sprzedania lub do wydz.

W. Wolski.
Lwówek — Neustadt b. Pinne.

Kuźnia

lub **ślusarnia** jest w korzystnem miejscu do wydzierżawienia od 1. 4. lub później.

Ignacy Aumüller,
Górczyn-Poznań, Arndta ul. 9.

Garby p. Tulce ma do oddania

mleko.

T. Andrzejewska.

Koncertowe pianino tanio na sprzedaż. (2191

Brill, ulica Wiktoryi nr. 15.

Nowy rodzaj

margaryny rozpoczął się z okazaniem znanej margaryny delikatesowej

„Solo w kartonie.“

Ta marka, jak już nazwa mówi, rozsyłaną bywa w gustownych kartonach, w wielkości $1/1$ i $1/2$ funta zawsze najświeższego towaru. Skutkiem tego opakowania ani światło ani powietrze nie ma dostępu do zawartości i szkodliwe wpływy, które zwykle margarynę częściowo zmieniają, są tutaj zupełnie wykluczone. Każda paczka zaopatrzona jest w datę, która daje gwarancyą najlepszym gatunkom i świeżości aż do dnia zaznaczonego.

Wszędzie do nabycia!

Javol* jest codziennie w użyciu w największych domach Wzmacnia włosy, robi je jedwabnisto miękkiemi i suchemi, wzmacnia i odświeża skórę na głowie. Orzeźwiający i dobrze działający na nerwy. **Javol*** w czarnej flaszce mk. 2.—, podwójna flaszka mk. 3.50, flaszka do podróży mk. 2.25.

JAVOL*

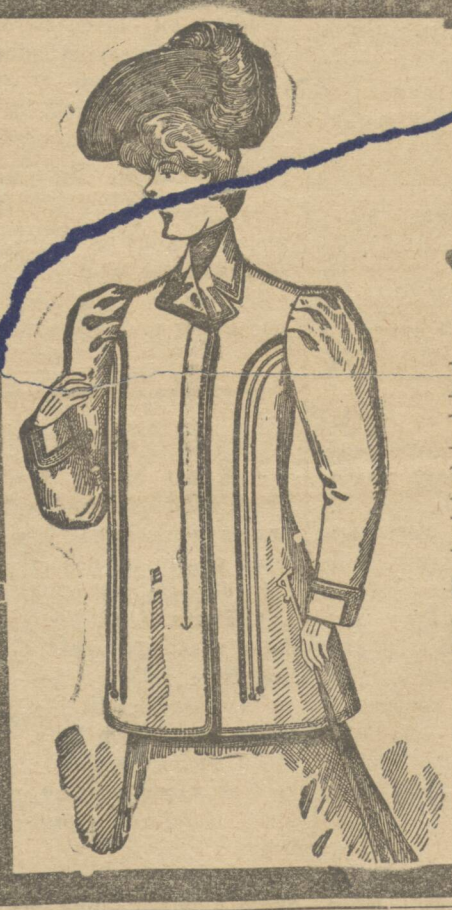
jest najznakomitszą w świecie wodą na włosy!



(Na bardzo tłusty włos zażądać Javol'u* po tej samej cenie w białych flaszkach.) W składach perfumeryjnych, drogeryjnych, u fryzyerów, także w wielu aptekach. Opisy, świadectwa uznania bez kosztów przez

Wilh. Anhalt G. m. b. H. Ostseebad Kolberg.

*) Wymawia się: Jawol.



Nowości
wiosenno-latowych

po najniższych cenach.

Kabatki	damskie	od **5,75**	mk.
Plaszcze	damskie	od **7,50**	mk.
Peleryny	damskie	od **3,75**	mk.
Kostyumy		od **12,00**	mk.
Spódnice		od **2,25**	mk.
Bluzki	perkalowe, batystowe, wełniane, jedwabne		

w pięknem wykonaniu od najtańszych do najdroższych poleca

K. Ignatowicz,

Poznań, Wrocławska ul. 4.

Dom. Nekla ma na sprzedaż **piękny**

bukszpan

25 cm. wysoki, 30 cm. szeroki, metr po 60 fenygów.

Mam do sprzedania

całkowite urządzenie

do składu kolonialnego

Wł. Sikorska, Środa.

Magiel

używ. w dobrym stanie, zaraz na sprzedaż. **Maczkowski,** szewc, ulica Długa nr. 11.

Skład

2 pokoje i 3 sklepy zaraz tanio do wynajęcia. (2139

Chwaliszewo nr. 1.

Lokale

do składania tow. jasne i suche zaraz tanio do wynajęcia.

Wenecka ulica nr. 1.

Pomieszkanie

4 pokoje, kuchnia i obf. przynal. zaraz tanio do wynajęcia

Chwaliszewo nr. 1.

Potrzebne od 1 kwietnia rb.

zwinna kucharka

znająca się na praniu i prasowaniu na 15 mk. miesięcznie, oraz

pokojówka

umiejąca się z dziećmi obejść na 7 mk. miesięcznie.

W. Korzeniewski,
Nowe (Neuenberg, W.-Pr.)

Do naszego składu detalicznego poszukujemy

dwie biegłe

ekspedyentki.

Frenzel & Co., Poznań, fabryka czekolady.

Cukiernia i piekarnia poszukuje od zaraz zamiejsc. **ekspedyentkę.** Osobiste przedstaw. konieczne.

St. Wytyk,
Kościan, ul. Wrocławska.

Dobra fryzyerka

która czesze po za domem, niechaj poda swój adres do eksped. Wielkopolanina pod nr. **2200.**

Poszukuje od 1 kwietnia wydoskonalonej samodzielnej

panny-staniczarki

na wysoką pensyę i stałe zajęcie.

Zofia Klein, Podgórna ul. 4.

Uczennice

przyjmie 2192

F. Nowak,
ulica Szeroka nr. 20,
skład bielizny, krawatów, towarów galanteryjnych itd.

Zgłoszenia wieczorem od godz. 7.

Dziewczę do dziecka

na poobiedzie może się zaraz zgł.

St. Cieślarski,
ul. Posadowskiego 34, II p.

Czeladnika stelmachskiego i **2 uczni** chcących się dokładnie wyuczyć stelmachstwa, przyjmie każdego czasu **M. Cofta,** Główna, ulica Główna nr. 112.

Potrzebny od lipca: **Rządzca** kaw. na większy majątek na pensyę 1500 mk. **Urzędnik** kawal. lub żon. na 800 mk.

Spieszne zgłoszenia przyjmuje Pośrednik posad dla urzędn. gosp. adres: **Franciszek Niedzielski,** Posen, Bäckerstr. 7.

Telefon No. 1036.

Podgorzelnik

potrzebny na kwiecień i maj.

Zgłoszenia przyjmuje (2127

P. Lehmann,
Gross Lenka — Punitz.

Potrzebni: **Rządzca** g. ż. na 1200 mk. i dep. **Urzędnik** g. k. do większ. dóbr na 750 m. **Ekonom** k. na 600 mk. **Gorzelnik** ż. na 800 mk. i dep. **3 gospodynie** na 80-100 t. **Bona, ogrodnik** k. **Służący** k. myśl. na 90 t. **2 włódarzy** ż. **Kucharz.**

Pośrednik posad

Adr. tylko: **Władysł. Karwat.**
Poznań-Posen, Bäckerstr. 4.

Stelmach-kołodziej

żon. z małą familią, 31 lat stary szuka miejsca na dominium bez zaciężnika od 1 kwietnia, zawód swój zna bardzo dobrze.

Zgłoszenia przyjmuje

Jan Neumann,
Kluczewo p. Bucz, Kr. Schmiegel.

Dobrze poleconego, starszego

elewa

lub młodego pilnego **pomocnika** nie z Poznania poszukuje

I. Mąkowski,
Drogerya w Kostrzynie.

Biegłego pomocnika

i **ucznia** z lepszem wykształcen. szkólnem do handlu kolonialnego przyjmie zaraz.

W. Matczyński,
Poznań, Chwaliszewo 7-8.

Młodego subjekta

dobrze poleconego oraz **ucznia** do handlu kolon., żelaza i destylacyi przyjmie natychmiast

A. Świderski, Miloslaw.

Młodszego

subjekta

dobrego ekspedyenta potrzebuję od zaraz do mego handlu towarów kolonialnych, węgli i żelaza.

F. Kowalik, Gąsawa.

Dom. Linówiec p. Montowo (W. Pr.) poszukuje od zaraz

ogrodowego

(rocznie 160 mk., 18 korcy żyta, 3 k. grochu, 4 k. jęczmienia, opał i rolę do kartofli) i

pisarza podwórzowego

w starszym wieku m. 250 i utrzym. lub **włódarza podwórzowego** żonatego na ordynaryą.

Domin. Mamoty p. Czermin powiat pleszewski potrz. od 1|4. 05.

kowala

samotn., zasługi 240 mk. i wolne utrzymanie, od 1. 7. 05.

urzędnika gospodarczego

kaw., pensya 500 m. i wolne utrzym.

Kilku dzielnych

kowali

także

2 ślusarzy maszynowych

oraz

2 maszynistów

do prowadzenia parowej młocarni przyjmie zaraz na stałe zatrudnienie

W. Kroening,
zakład budowy maszyn i pługów, Lowentschin p. Schwersenz.

Włodarza

i

forysia

przyjmie (2116

Dominium Gola p. Gostyń.

Owczarz

kawaler poszukuje miejsca na mniejszą owczarnię od 1. 4. br. albo później. Łask. zgłoszenia przyjmuje

Szczepan Giec
w Myszkowie pod Szamotułami (Samter).

---

2 fornali i owczarza

przyjmie od zaraz

Dom. Kujawki per Wapno.

Elew gospodarczy

potrzebny od zaraz bez wzajemnego wynagrodzenia.

Zgłoszenia piśm. do ekspedycyi Wielkopolanina pod nr. **2194.**

Służący

żon. bezdz. 44 lat stary, obecnie w miejscu, pragnie przyjąć miejsce od 1 lipca br. za borowego-strzelca, w razie potrzeby mógłby się zająć usługą. Zgłoszenia do ekspedycyi Wielkopolanina pod nr. **2100.**

Pomocnika krawieckiego oraz **ucznia** przyjmie od zaraz na stałe zatrudnienie **Michalak,** Chwaliszewo nr. 7-8 [2067

Chłopiec

porządnych rodziców chcący się wyuczyć kelnerstwa, jest potrzebny od 1-go kwietnia **w Hotelu Viktoria w Kościanie.**

Chłopiec

zamiejsc. maj chęć wyuczyć się malarstwa dekoracyjn. może się zgłosić.

I. Maciejewski,
ul. Półwiejska 8, II ptr

---

2 uczni

chcących się wyuczyć kowalstwa przyjmie zaraz lub później

A. Skierski, mistrz kowalski, Poznań, Małe Garbary nr. 5.

---

2 uczni

synowie uczciwych rodziców, którzyby chcieli wyuczyć się dobrego piekarstwa i cukiernictwa mogą się zgł. Zgłaszającym z prow. będzie podróż zwrócona.

Wincenty Kopliński,
Poznań W., Kaiser Friedrichstr. 41.

Ucznia

chcącego wyuczyć się piekarstwa, przyjmę od 1 kwietnia 05. lub później w naukę. (2166

E. Klichowicz,
Kościan.

Ucznia

z lepszym wykształceniem lub **wolontaryusza** poszuk. od 1. 4. rb.

W. Średziński, drogerya, Barcin (Bartschin).

Nakładem i drukiem Fr. Chodesseyńskiego w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Józef Szmyt w Poznaniu.